



Sygn. akt III SK 82/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa T. D. Spółki Akcyjnej w K.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o nałożenie kary pieniężnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 lipca 2013 r.

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powoda T. D. Spółki Akcyjnej w K. na rzecz
Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 180 (sto
osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes Urzędu) decyzją z 10 listopada 2009 r. wymierzył V. D. P. S.A. z/s w G. (obecnie T. D. S.A. z/s w K., powód) karę

pieniężną w wysokości 150.000 zł za naruszenie warunku 2.1.5 koncesji na dystrybucję energii elektrycznej udzielonej decyzją Prezesa Urzędu z 14 maja 2007 r., poprzez spowodowanie zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego i spowodowanie szkód materialnych.

Powód zaskarżył decyzję Prezesa Urzędu odwołaniem, która Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 23 lipca 2012 r. uwzględnił i uchylił decyzję Prezesa Urzędu.

Orzeczenie Sądu pierwszej instancji oparto na następujących ustaleniach faktycznych. W dniu 15 czerwca 2008 r. o godzinie 4.25, na terenie miasta B., doszło do awarii należącej do powoda sieci dystrybucyjnej na prowadzącym do KWK S. odczepie dwutorowej linii napowietrznej 110 kv. Podczas awarii zerwał się przewód roboczy, który spadł na trakcję tramwajową, drogę oraz parking. Zerwany przewód, w którym pojawiło się napięcie zwrotne, leżał na ziemi. Spowodowało to realne zagrożenie dla ludzi.

Prezes Urzędu po przeprowadzeniu postępowania z udziałem powoda wymierzył karę pieniężną na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego w związku z naruszeniem obowiązku wynikającego z warunku 2.1.5 koncesji, który stanowi, że „Koncesjonariusz jest obowiązany do wykonywania działalności w sposób nie powodujący zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego oraz nie narażający na powstanie szkód materialnych”.

Uznając odwołanie za zasługujące na uwzględnienie Sąd pierwszej instancji podniósł, że z wydanej decyzji wynika, że do naruszenia tego warunku doszło w wyniku awarii w sieci dystrybucyjnej powoda. W ocenie Sądu stwierdzenie obiektywnego faktu, jakim była awaria w sieci powoda, nie przesądza o tym, że powód prowadząc działalność koncesjonowaną nie przestrzegał obowiązków wynikających z koncesji, tj. prowadził działalność w sposób powodujący zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego lub narażający na powstanie szkód materialnych. Jak wskazuje doświadczenie życiowe, powstanie awarii w energetyce jest zdarzeniem, którego wystąpienie nie zawsze daje się przewidzieć, a zatem nie da się go również całkowicie wyeliminować. Dlatego dla stwierdzenia odpowiedzialności podmiotu prowadzącego działalność koncesjonowaną konieczne jest wykazanie, że prowadził tą działalność bez zachowania należytej staranności wymaganej w

stosunkach danego rodzaju i w sposób, który mógł spowodować takie zagrożenie. Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu administracyjnym i sądowym nie pozwala na stwierdzenie, że powód prowadził działalność z uchybieniem warunku 2.1.5 koncesji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wymagania w zakresie zabezpieczeń dla sieci energetycznych, określone w przepisach wykonawczych, były spełnione przez powoda. Powód utrzymywał swoją sieć dystrybucyjną w należyтым stanie technicznym, co potwierdza ekspertyza, na której oparł się Prezes Urzędu oraz opinia biegłego. Nie doszło do naruszenia obowiązku z art. 4 ust. 1 Prawa energetycznego do utrzymywania zdolności sieci do realizacji zaopatrzenia w energię w sposób ciągły i niezawodny. Zauważono, że biegły w opinii pisemnej oraz ustnych wyjaśnieniach na rozprawie stwierdził jednoznacznie zgodność zastosowanych przez powoda rozwiązań w zakresie zabezpieczenia linii 110 kv, na której doszło do awarii, z obowiązującymi regulacjami prawnymi oraz powszechną praktyką, lecz jednocześnie stwierdził, że zabezpieczenia linii powoda istniejące w dniu wystąpienia awarii nie były adekwatne w świetle obowiązujących przepisów prawa i wiedzy inżynierskiej do zapewnienia stanu braku zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego oraz powstania szkód materialnych. Sąd Okręgowy uznał za niespójne i nielogiczne podane przez biegłego powody przyjęcia zastosowanych przez powoda rozwiązań zabezpieczających linię jako nieadekwatnych w zaistniałym stanie faktycznym. O nieadekwatności zabezpieczeń nie może świadczyć fakt wystąpienia awarii, ponieważ nie można się całkowicie zabezpieczyć przed jej wystąpieniem. Natomiast modernizacja zabezpieczeń wynikająca z zaleceń poawaryjnych nie prowadzi do wniosku, że stan linii w chwili awarii był sprzeczny z przepisami prawa i sztuki inżynierskiej. Sąd Okręgowy stwierdził, że opinia biegłego nie potwierdziła aby zastosowane przez powoda zabezpieczenia linii naruszały zasady i wymagania wynikające z przepisów i praktyki. Linia zabezpieczona zgodnie z przepisami prawa i znajdująca się w należyтым stanie technicznym nie może być uznana za powodującą zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego oraz grożącą powstaniem szkód materialnych w takim rozumieniu, jakie wynika z warunku 2.1.5 koncesji. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że brak było podstaw do nałożenia na powoda kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego.

Prezes Urzędu zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego apelacją w całości, która została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z 12 lipca 2013 r. w ten sposób, że odwołanie powoda od decyzji Prezesa Urzędu zostało oddalone.

W ocenie Sądu drugiej instancji powód został ukarany za naruszenie warunku 2.1.5 koncesji poprzez spowodowanie zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego oraz powstanie szkód materialnych. Do naruszenia tego warunku koncesji nie doszło w wyniku samego powstania awarii, lecz zaistnienia napięcia zwrotnego w leżącym na ziemi przewodzie. W ekspertyzie sporządzonej na zlecenie powoda dla potrzeb postępowania administracyjnego wskazano, że awaria była konsekwencją działania automatyki, szczególnej lokalizacji (koniec odczepu) oraz charakteru i przebiegu zwarcia w czasie. Zaproponowano także modernizację układu zabezpieczeń linii (k. 186 akt adm.).

Sąd drugiej instancji odmiennie ocenił dowód z opinii biegłego i wynikające z niej wnioski. Z opinii wynika, że przy uwzględnieniu specyfiki linii w miejscu powstania awarii, istniejącej konfiguracji sieci oraz charakterystyki urządzeń do niej przyłączonych, zabezpieczenia linii istniejące w dniu wystąpienia awarii nie były adekwatne w świetle obowiązujących przepisów prawa i wiedzy inżynierskiej. Biegły podkreślił, że adekwatność koniecznego zabezpieczenia reguluje wiedza techniczna, nie zaś przepisy prawa zawierające regulacje o charakterze ramowym. Przepisy te adresowane są do koncesjonowanych profesjonalistów i muszą być przez nich stosowane z należytą starannością, a w szczególności winny zostać dostosowane do specyfiki konkretnego miejsca w sieci. Stwarza to możliwość, a niekiedy konieczność, indywidualnego podejścia do przypadków odbiegających od standardowych. W opinii wskazano, że automatyka zabezpieczeniowa ma za zadanie zabezpieczenie przed następstwami danego zakłócenia, a nie przed samym zakłóceniem. W dniu awarii linia powoda była zabezpieczona zgodnie z wymogami rozporządzenia systemowego, jednakże - w opinii biegłego - ze względu na specyfikę sieci (linia 110 kv z odczepem, gdzie ze względu na zachowanie selektywności działania zabezpieczeń odległościowych istotne jest sprawdzenie, czy w warunkach fałszowania pomiaru impedancji obydwu zabezpieczenia obejmują cały odcinek linii odczepowej) i warunków terenowych (linia przebiegała nad terenami ogólnie dostępnymi) sieć ta powinna podlegać szczególnej uwadze i

ochronie. Biegły stwierdził, że posiadając wiedzę o stosowaniu silników szeregowych w KWK S. należało przewidzieć możliwość pracy prądnicowej tych urządzeń w warunkach odbiegających od normalnych. Wiedza ta powinna skłaniać do zastosowania urządzeń zabezpieczających przed podaniem napięcia ze strony kopalni.

Oceniając powyższe wywody Sąd Apelacyjny nie podzielił wniosku Sądu pierwszej instancji co do niespójności i nielogiczności wywodów biegłego w kontekście uznania zastosowanych przez powoda zabezpieczeń jako nieadekwatnych do zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego oraz powstania szkód materialnych. W ocenie Sądu drugiej instancji o nieadekwatności tej nie może świadczyć sam fakt wystąpienia awarii, ponieważ nie można się zabezpieczyć całkowicie przed ryzykiem jej wystąpienia. O nieadekwatności zabezpieczenia świadczy jednak brak skutecznych zabezpieczeń przed następstwami powstałego w sieci zakłócenia (na skutek awarii) w postaci pojawienia się niebezpiecznego napięcia zwrotnego w zerwanym przewodzie. Jak wynika z ekspertyzy technicznej oraz opinii biegłego zastosowanie skuteczniejszych zabezpieczeń przed następstwami tego typu awarii było techniczne możliwe. Dlatego wniosek biegłego, że stosowane przed awarią zabezpieczenia linii powoda, mimo iż były zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, nie zabezpieczały we właściwy sposób przed skutkami awarii przy uwzględnieniu specyfiki linii oraz jej przebiegu, należało uznać za logiczny i spójny z treścią opinii.

Wobec odmiennej oceny dowodu z opinii biegłego Sąd drugiej instancji uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego poprzez jego niezastosowanie. Materiał dowodowy w sprawie potwierdza bowiem, że zasadnie Prezes Urzędu uznał w zaskarżonej decyzji, że powód prowadził działalność w sposób naruszający warunek 2.1.5 koncesji.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie: 1) art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego; 2) art. 56 ust. 1 pkt 10 Prawa energetycznego poprzez jego niezastosowanie; 3) pkt I ppkt 1.2. załącznika nr 1 do rozporządzenia systemowego; 4) art. 16 ust. 1, ust. 3 i 6 Prawa energetycznego; 5) art. 48 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 50 Prawa energetycznego

oraz art. 37 ust. 1 pkt 5, a także art. 22 i art. 3 ust. 3 Konstytucji RP; 6) art. 37 ust. 1 pkt 5 lit. a Prawa energetycznego w związku z art. 9 ust. 3 i 4 Prawa energetycznego i § 5 rozporządzenia systemowego; 7) art. 18 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej; 8) art. 6 i 7 EKPC; 9) art. 56 ust. 6 oraz art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego w związku z art. 20 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw poprzez niezastosowanie. Ponadto powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania: 1) art. 278 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia na ustaleniach biegłego w części, w której biegły wypowiada się o zasadach stosowania prawa i dokonuje wykładni bliżej nie sprecyzowanych przepisów prawa polskiego; 2) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału; 3) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania i zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy.

Prezes Urzędu w piśmie procesowym złożonym w trybie art. 207 § 3 zd. 1 k.p.c. wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej powoda i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie ma uzasadnionych podstaw.

Zestawiając podstawy skargi kasacyjnej z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku należałoby przyjąć, że podstawowym problem prawnym w niniejszej sprawie jest kwestia, czy art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego stanowi właściwą podstawę prawną do nałożenia kary pieniężnej za naruszenie warunku koncesji o treści „Koncesjonariusz jest obowiązany do wykonywania działalności w sposób nie powodujący zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego oraz nie narażający na powstanie szkód materialnych” polegające na tym, że w wyniku awarii sieci w

zerwanym przewodzie leżącym na ziemi pojawiło się, pomimo zastosowania pewnych zabezpieczeń sieci, napięcie zwrotne, w wyniku czego doszło do stworzenia realnego zagrożenia dla życia ludzi (przewód pod napięciem leżący na ziemi w ruchliwym miejscu).

W ocenie Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia tego problemu prawnego nieadekwatne jest bezpośrednio odwołanie się do wyroku z 6 października 2011 r., III SK 18/11, z którego wynika niemożność karania na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego za naruszenie warunku koncesji nakładającego na przedsiębiorstwo energetyczne obowiązek prowadzenia działalności z poszanowaniem przepisów prawa. Obowiązek przestrzegania wszystkich przepisów prawa przy prowadzeniu działalności koncesjonowanej nie jest obowiązkiem wynikającym z koncesji w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego. Tymczasem w niniejszej sprawie chodzi o warunek koncesji, który samodzielnie określa jakimi względami i wartościami powinno się kierować przedsiębiorstwo energetyczne przy wykonywaniu działalności. Powoduje to, że podniesiony przez powoda w ramach podstaw skargi kasacyjnej zarzut błędnej wykładni art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego jest niezasadny.

Nie mniej z uwagi na publiczno-prawny charakter postępowania kasacyjnego podkreślić należy, w odniesieniu do problemu wykładni i stosowania art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego, że działalność przedsiębiorstwa energetycznego może być zgodna z ogólnie obowiązującymi przepisami prawa, co w realiach niniejszej sprawy wykluczałoby możliwość zastosowania art. 56 ust. 1 pkt 10 Prawa energetycznego, skoro zastosowane zabezpieczenia spełniały wymagania określone ogólnie w rozporządzeniu systemowym, ale jednocześnie działalność ta może być wykonywana w taki sposób, że będzie powodowała zagrożenie życia lub zdrowia ludzkiego bądź narażała innych na szkody materialne. Prawodawca, określając w aktach o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym (tj. rozporządzeniu systemowym) wymogi, jakim powinien odpowiadać osprzęt sieci energetycznych nie jest bowiem w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji, w których zastosowanie osprzętu odpowiadającego standardom określonym w tych aktach będzie mimo wszystko stwarzało zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego, bądź narażało innych na szkody materialne wynikłe z działalności przedsiębiorstwa

energetycznego. Dlatego Sąd Apelacyjny słusznie przyjął założenie, zgodnie z którym w przypadku działalności koncesjonowanej, a szczególnie w przypadku takiej działalności jak działalność normowana przepisami Prawa energetycznego, na przedsiębiorstwie energetycznym ciąży obowiązek zapewnienia szczególnie wysokiego poziomu staranności przy prowadzeniu działalności. Przez pryzmat tej staranności należy w konsekwencji dokonać oceny poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pod kątem zastosowania art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji trafnie wskazał, że powołany przepis w niniejszej sprawie nie został zastosowany z powodu samego faktu wystąpienia awarii w sieci powoda, polegającej na zerwaniu się przewodu roboczego, w wyniku którego to zerwania doszło do uszkodzenia linii tramwajowej oraz kilkunastu samochodów. Kara nie została nałożona na powoda za utrzymywanie w niewłaściwym stanie technicznym linii, na której doszło do awarii, tym bardziej, że zarówno ekspertyza sporządzona przez powoda, jak i opinia biegłego, potwierdziły, że stan ten był dobry. Podstawą faktyczną nałożenia na powoda kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego była stwierdzona w opinii biegłego nieadekwatność (a nie niezgodność z prawem) zastosowanych przez powoda, na tej konkretnej linii energetycznej, zabezpieczeń przed napięciem zwrotnym. W opinii biegłego, podzielonej przez Sąd drugiej instancji, wskazano, że uwzględniając specyfikę linii, warunki terenowe oraz wiedzę o przyłączonych do niej urządzeniach w KWK S. należało (i można było) przewidzieć, że wskazane jest zastosowanie niestandardowych zabezpieczeń tej linii, zapobiegających podaniu napięcia ze strony kopalni. Taki postulat wynikał także z zaleceń poawaryjnych zawartych w ekspertyzie sporządzonej przez powoda i dołączonej do akt administracyjnych.

Dlatego Sąd Najwyższy uznaje, że w niniejszej sprawie dopuszczalne i zasadne było przyjęcie założenia, zgodnie z którym istniały podstawy do nałożenia na powoda kary na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego w związku z warunkiem 2.1.5. koncesji. Z przedstawionego w decyzji Prezesa Urzędu opisu rozwiązań zastosowanych przez powoda w miejscu, gdzie doszło do awarii wynika, że „zastosowane rozwiązania wskazują na świadomość przedsiębiorstwa, jak newralgiczne jest to miejsce w sieci w zakresie podstawowych rozwiązań

technicznych” (decyzja, s. 6, karta 5 tom I akt sądowych). Zastosowanie takich rozwiązań sugeruje, że z różnych względów powód przywiązywał szczególną wagę do odpowiedniego zabezpieczenia linii, na której doszło do awarii w miejscu, w którym ta awaria miała miejsce. Ponadto, w decyzji Prezesa Urzędu wskazano, że z ekspertyzy sporządzonej na rzecz powoda po awarii wynikało, że problematyka dotycząca działania automatyki zabezpieczeniowej w przypadku dłuższych odczepów była analizowana w piśmiennictwie fachowym, w którym wskazano na konieczność stosowania innego rodzaju zabezpieczeń, niż zabezpieczenia zainstalowane na linii, która uległa awarii i na której doszło do podania napięcia zwrotnego (decyzja, s. 15, karta 10 akt sądowych). W tej sytuacji, mając na względzie stwierdzoną powyżej świadomość powoda, co do szczególnych warunków w miejscu awarii, uwzględniając odpowiedni dla działalności powoda poziom należytej staranności przy wykonywaniu działalności gospodarczej, trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku, że przy dołożeniu należytej staranności, w oparciu o istniejącą w miejscu awarii sytuację oraz publicznie dostępne poglądy literatury fachowej, powód mógł wcześniej zastosować układ zabezpieczeń dostosowany do specyfiki linii, na której doszło do awarii, co z kolei zapobiegłoby zaistnieniu zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz strat materialnych, które to zagrożenie wynikało z podania napięcia zwrotnego do leżącego na ziemi przewodu.

Przepis art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego mógłby także znaleźć zastosowanie, gdyby powód po zaistnieniu awarii, ustaleniu jej przyczyn i przebiegu nie podjął wynikających z zaleceń poawaryjnych działań ukierunkowanych na instalację takich zabezpieczeń, które zapobiegłyby w przyszłości pojawieniu się napięcia zwrotnego w uszkodzonej linii, przesłanki zastosowania art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego należałoby uznać za spełnione. Można byłoby bowiem przyjąć, że powód mając wiedzę o zagrożeniach, nie podjął adekwatnych działań zapobiegających zagrożeniom i szkodom wymienionym w warunku 2.1.5. koncesji. Analogicznie byłoby w przypadku zignorowania komunikatu Prezesa Urzędu o stwierdzeniu wadliwego działania zabezpieczeń tego rodzaju, jak stosowane przez powoda na linii, na której doszło do awarii.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 10 Prawa energetycznego poprzez jego niezastosowanie. Zakres normowania tego przepisu nie przystaje do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Z ustaleń wiążących dla Sądu Najwyższego wynika, że stan urządzeń był dobry. Powodem nałożenia kary nie był zaś stan urządzeń, ale brak dostosowania rodzaju (a nie stanu) urządzeń do warunków, w jakich eksploatowana była linia 110 kv w miejscu, w którym doszło do awarii.

Nieuprawniony jest zarzut naruszenia przepisu pkt I ppkt 1.2. załącznika nr 1 do rozporządzenia systemowego poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód jest zobowiązany do stosowania wszelkich zabezpieczeń sieci przed skutkami awarii, jeżeli są one tylko techniczne możliwe, ponieważ w niniejszej sprawie zarówno z zaskarżonego wyroku, jak i decyzji Prezesa Urzędu nie wynika, że powód jest zobowiązany do stosowania wszelkiego rodzaju technicznie możliwych do zastosowania zabezpieczeń przed skutkami awarii, lecz że warunek koncesji 2.1.5 nakłada na powoda obowiązek stosowania takich zabezpieczeń, które w myśl przyjętej praktyki i stanu wiedzy będą adekwatne do zapewnienia prawidłowego zabezpieczenia sieci w miejscu newralgicznym z punktu widzenia ryzyka awarii i jej niepożądanych skutków.

Oczywiście bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 16 ust. 1, ust. 3 i 6 Prawa energetycznego poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten, odnoszący się do planów rozwoju sieci dotyczy działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa energetyczne w związku z koniecznością zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię w celu skorelowania polityki inwestycyjnej przedsiębiorstw energetycznych oraz odbiorców i inwestorów. Zakresem tego przepisu i przewidzianych w nim planów nie są objęte szczegółowe działania modernizacyjne ukierunkowane na podniesienie poziomu bezpieczeństwa sieci.

Za oczywiście bezpodstawny należy uznać zarzut naruszenia art. 6 i 7 EKPC w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że w orzecznictwa ETPCz wynika, że w sprawach z zakresu odpowiedzialności represyjnej, w których do sądu wnoszone są odwołania od decyzji nakładających kary pieniężne o charakterze administracyjnym, należy respektować pewne wypracowane w orzecznictwie ETPCz standardy dotyczące spraw karnych, ale nie

jest konieczne respektowanie wszystkich standardów. Powód nie wykazał, by w niniejszej sprawie jakkolwiek ze standardów znajdujących - w świetle tego orzecznictwa - zastosowanie w sprawach dotyczących administracyjnych kar pieniężnych nie został dochowany w niniejszej sprawie. Uwadze powoda umknęło, że odwołanie się do standardów strasburskich w przywołanym przez niego orzecznictwie Sądu Najwyższego wynikało z przekonania Sądu Najwyższego o konieczności zapewnienia w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwości weryfikowania przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zarzutów obejmujących swym zakresem naruszenie przez organ ochrony konkurencji i regulacji przepisów proceduralnych prowadzonego przez nie postępowania (por. wyrok SN z 21 września 2010 r., III SK 8/10; wyrok SN z 7 lipca 2011 r., III SK 52/10), wpływających na uprawnienia procesowe odwołującego się przedsiębiorcy oraz rzutujących na zakres ponoszonej przez niego odpowiedzialności (por. wyrok SN z 3 października 2013 r., III SK 67/12). W drugiej kolejności należy stwierdzić, że konwencyjne i konstytucyjne prawo powoda do sądu i rzetelnego rozpoznania jego sprawy nie zostało w jakikolwiek sposób naruszone w niniejszej sprawie przez Sąd drugiej instancji. Nie można wywodzić naruszenia prawa do sądu tylko z dokonania przez Sąd drugiej instancji odmiennej od Sądu pierwszej instancji i niekorzystnej dla powoda oceny stanu faktycznego i zgromadzonych w sprawie dowodów. Prawa do sądu nie narusza także uznanie przez Sąd drugiej instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy istniały podstawy do nałożenia na powoda kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego.

Brak również jakichkolwiek podstaw dla uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 56 ust. 6 oraz art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego w związku z art. 20 ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw poprzez niezastosowanie. Co prawda przepisy przejściowe ustawy z dnia 8 stycznia 2010 r. są tak sformułowane, że w orzecznictwie dopuszcza się zastosowanie art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego także w sprawach w toku postępowania sądowego, mimo iż przepis ten wszedł w życie po wydaniu decyzji Prezesa Urzędu (wyrok SN z 22 października 2014 r., III SK 47/13). Jednakże w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki zastosowania

art. 56 ust. 6a Prawa energetycznego. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że z ustaleń faktycznych sprawy, wiążących dla Sądu Najwyższego, nie wynika, by powód wykonał obowiązek. Twierdzenie takie zawarte w uzasadnieniu zarzutu niezastosowania tego przepisu jest gołosłowne i nie poparte jakimkolwiek odwołaniem do dowodów zebranych w sprawie wskazujących na spełnienie tej przesłanki. Po drugie, powód nie wykazał, by spełniona została druga przesłanka zastosowania tego przepisu, w postaci „znikomej społecznej szkodliwości czynu”. Powołane przez powoda okoliczności takie jak skala wyrządzonych szkód materialnych oraz ich naprawienie rozmijają się w ogóle z okolicznościami, jakie można byłoby uwzględnić w niniejszej sprawie. Przypomnieć należy, że powód nie został ukarany za to, że doszło do awarii, w wyniku której wyrządzono szkody opiewające na kwotę 160.921,54 zł, lecz za brak adekwatnych zabezpieczeń przeciwdziałających pojawieniu się w zerwanym przewodzie napięcia zwrotnego. Z kolei naprawienie przez powoda szkody jest okolicznością, która miała miejsce po popełnieniu zarzucanego powodowi czynu i nie może być uwzględniona przy ocenie stopnia szkodliwości tego czynu.

Sąd Najwyższy nie znalazł także podstaw do uwzględnienia w niniejszej sprawie, zgłoszonych w różnych konfiguracjach, zarzutów naruszenia art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 18 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, art. 37 ust. 1 pkt 5 lit. a Prawa energetycznego w związku z art. 9 ust. 3 i 4 Prawa energetycznego i § 5 rozporządzenia systemowego oraz art. 48 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w związku z art. 50 Prawa energetycznego. Przypomnieć należy, że niniejsza sprawa dotyczy odwołania od decyzji Prezesa Urzędu wydanej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego. Postępowanie odwoławcze od takiej decyzji nie ma na celu kwestionowania zgodności z prawem obowiązków koncesyjnych nałożonych na powoda, lecz służy ocenie czy wskazane przez Prezesa Urzędu okoliczności faktyczne mieszczą się w zakresie normowania art. 56 ust. 1 pkt 12 Prawa energetycznego. Analogicznie przedstawia się problem ograniczenia wolności działalności gospodarczej poprzez nałożenie na powoda określonych obowiązków koncesyjnych. Powyższego nie zmieniają wyrażone w wyroku z 6 października 2011 r., III SK 18/11 i podzielane przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie,

wątpliwości co do dopuszczalności nakładania szczegółowych obowiązków koncesyjnych przez Prezesa Urzędu na podstawie obowiązujących przepisów.

Zarzuty procesowe są oczywiście bezpodstawne, a powód nie wykazał wpływu naruszenia tych przepisów na wynik sprawy. Sąd drugiej instancji nie oparł się na opinii biegłego przy wykładni przepisów prawa, materiał dowodowy rozważył wszechstronnie, a uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zostało sporządzone w sposób pozwalający na dokonanie jego kontroli w postępowaniu kasacyjnym co do założeń interpretacyjnych leżących u podstaw podjętego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.